

dr hab. Anna Spólna, prof. URad

Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego
Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli
e-mail: a.spolna@urad.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-4541-6929>

Grand Tour czy kulturowa rekonkwista? Podróże na południe Europy w poezji Michała Sobola

GRAND TOUR OR CULTURAL RECONQUISTA? JOURNEYS TO SOUTHERN EUROPE IN THE
POETRY OF MICHAŁ SOBOL

Summary

This article analyzes Michał Sobol's poetry on journeys to Southern Europe to demonstrate how literature becomes a tool for reinterpreting cultural identity. Particularly in the cycle *Kolekcja* from the collection *Pulsary*, the author plays with the tradition of the *Grand Tour*, challenging the hierarchical order of civilizations rooted in ancient Greece and Rome. The omission of toponyms transforms the poetic cycle into a collection of meditations on traces of the past in the present. Key metaphors of movement and stillness reinforce an oscillating cognitive dynamic. The subject's "gaze," understood sociologically, serves to interpret the places visited and select cultural myths, while phenomenological reduction highlights the paradoxes of cultural transfer. The protagonist, an ironic rebel against global tourism, free of inferiority complexes and postcolonial resentment, defines his own individuality within the framework of a transformed cultural paradigm of European belonging.

Keywords: Michał Sobol; travel; poetry; cultural transfer; European civilization; identity

Streszczenie

Artykuł poprzez analizę poezji Michała Sobola dotyczącej podróży na południe Europy wskazuje, jak literatura staje się narzędziem reinterpretacji tożsamości kulturowej. Zwłaszcza w cyklu *Kolekcja* z tomu *Pulsary* autor gra z tradycją *Grand Tour*, naruszając hierarchiczność cywilizacji z kręgu starożytnej Grecji i Rzymu. Pomijanie toponimów zamienia cykl poetycki w zbiór medytacji nad śladami przeszłości we współczesności. Kluczowe metafory ruchu i unieruchomienia wzmacniają oscylacyjną dynamikę poznawczą. Rozumiane socjologicznie „spojrzenie” podmiotu służy interpretacji odwiedzanych miejsc i selekcji kulturowych mitów, a redukcja fenomenologiczna uwydatnia paradoksy transferu kulturowego. Bohater, ironiczny rebeliant

globalnego turystu, bez kompleksów i postkolonialnego resentymetu dookreśla własną osobność w ramach przekształconego paradygmatu kulturowego europejskiej przynależności.

Słowa kluczowe: Michał Sobol; podróż; poezja; transfer kulturowy; cywilizacja europejska; tożsamość

Wstęp

Ważną częścią poetyckiego dorobku Michała Sobola jest namysł nad kulturą i cywilizacją, postrzeganymi jako splot społecznych i historycznych procesów ich długiego trwania i permanentnej transformacji¹. Autora *Wieści* szczególnie fascynuje wpływ dziedzictwa antyku na współczesność, lecz proces przenikania się wzorców kulturowych obserwuje z dystansem i nie bez wątpliwości. Uwyrażnia bowiem w swoich wierszach związek między sensotwórczym potencjałem cywilizacji dawnych Greków i Rzymian a gotowością do jej recepcji u reprezentantów kultury przyjmującej. Zgłębia prawidłowości we wzajemnym przekształcaniu się ludów, krain i miejsc, które pozostawały i wciąż pozostają w obrębie wpływów helleńskich czy rzymskich.

W wielu utworach Sobola zapisane zostały spotkania z dziedzictwem starożytności² – rozumiane różnie i odbywające się na kilku poziomach. Pierwszy – najbardziej oczywisty i dostępny dla środkowoeuropejczyka urodzonego w 70. latach XX wieku – obejmował lektury filozofów i pisarzy oraz obcowanie ze starożytną ikonosferą, będące podstawą humanistycznej edukacji. Na tak zebraną wiedzę nakłada się u poety świadomość mechanizmów transferu kulturowego³, prowadzącego do hybrydyzacji

1 O postrzeganiu historii cywilizacji jako nieustannego procesu wzajemnych przemian kulturowych zob. Michael Werner i Bénédicte Zimmermann, „Beyond Comparison: Histoire Croisée and the Challenge of Reflexivity”, *History and Theory* 45, nr 1 (2006): 30–50, <https://doi.org/10.1111/j.1468-2303.2006.00347.x>. Do kwestii zmiany kulturowej odniosłam się częściowo w szkicu: Anna Spólna, „Długie trwanie: Obraz prowincji w wierszach Michała Sobola”, w *Krytycznie, literacko: Szkice o literaturze z lat 2010–2021* (Wydawnictwo UTH, 2021), 115–127.

2 Wzmianki na temat związków poezji Sobola z antykiem pojawiły się w recenzjach Pauliny Barańskiej i Piotra Kieżuna, zob. Paulina Barańska, „Pan Sobol”, *Niewinni Czarodzieje*, 10 maja 2015, dostęp 25 lutego 2026, <https://niewinni-czarodzieje.pl/pan-sobol/>; Piotr Kieżun, „Siedem miliardów poetów. O tomie «Schrony» Michała Sobola”, *Kultura Liberalna*, 29 listopada 2016, dostęp 25 lutego 2026, <https://kulturaliberalna.pl/2016/11/29/piotr-kiezun-recenzja-michal-sobol-schrony-wiersze/>.

3 Zob. Katarzyna Kuras, „Transfer kulturowy, histoire croisée, entangled history i mobilność kulturowa w badaniach nad dworami królewskimi epoki nowożytnej”, *Historyka: Studia Metodologiczne* 51 (2021): 441, <https://doi.org/10.24425/hsm.2021.138384>. Autorka odwołuje się do pracy Michela Espagne’a i Michaela Wernera, zob. Michel Espagne i Michael Werner, „La construction d’une référence culturelle allemande en France: Genèse et histoire (1750–1914)”, *Annales: Économies, Sociétés, Civilisations* 42, nr 4 (1987): 985.

i przekształceń zarówno kultury dominującej, jak i tych pozostających pod jej silnym wpływem⁴. Potem dopiero przychodzi bezpośrednie doświadczenie Południa pełnego śladów przeszłości.

Spotkania z dziedzictwem antyku u źródła – w krajach cywilizacji greckiej i rzymskiej – zainspirowały powstanie wierszy pomieszczonych w kilku zbiorach Sobola oraz cyklu *Kolekcja* z tomu *Pulsary*, polemicznego wobec tradycji literackiej relacji z podróży. Role turysty, pielgrzyma, *flâneura* przyjmuje bohater wymiennie i tylko na chwilę, świadomie pielęgnując w sobie poczucie obcości potęgujące ostrość widzenia. Zachwyt i podziw zastąpiony został zdystansowanym namysłem, podążanie tropem przewodników dla turystów – swobodnym wędrowaniem. Koncentracja na martwym dziedzictwie starożytności ustępuje we wzmiankowanych utworach zacieraniu zwykłym życiem miast, które dla podmiotu znaczy więcej niż ślady dawnej potęgi Greków i Rzymian (w zgodzie z proponowaną przez filozofię codzienności perspektywą bliskiego uczestnictwa)⁵. Kluczowe metafory ruchu i unieruchomienia, życia i martwoty organizują obrazowanie cyklu, wzmacniając oscylacyjną dynamikę poznawania świata i samopoznania podmiotu.

1. Spojrzenie z bliska

Zapis obcowania z kanoniczną dla Europejczyków kulturą śródziemnomorską można odnaleźć w większości poetyckich tomów Sobola. Autor *Naturaliów* ma wyostrzoną świadomość estetycznego ideału zaszczipionego zachodniej cywilizacji w ciągu tysiącleci obcowania ze sztuką Grecji i Rzymu. Wie, że do dziś „mężczyźni czekają na// Wenus z Milo, kobiety/ na woźnicę z Delf” (*Samolot*)⁶, lecz prawdziwych związków z przeszłością Śródziemnomorza dopatruje się w rozpoznaniu wspólnoty doświadczenia dawnych i współczesnych Europejczyków. Wspólnoty możliwej tylko dzięki implementacji wzorców kulturowych połączonej z ich koniecznym dostosowaniem do nowych potrzeb i uwspółcześnionych realiów.

4 Mary Louise Pratt akcentuje zwłaszcza znaczenie selekcji i transformacji wzorów kulturowych przez grupy podbijane czy marginalizowane, zob. Mary Louise Pratt, *Imperialne spojrzenie*, Pisarstwo podróźnicze a transkulturowanie, tłum. Ewa Elżbieta Nowakowska, Cultura (Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011), 26.

5 Por. zwłaszcza Michel de Certeau, *Wynaleźć codzienność: Sztuki działania*, tłum. Katarzyna Thiel-Jańczuk, Cultura (Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008); Michel de Certeau i in., *Mieszkać, gotować*, t. 2 z *Wynaleźć codzienność*, tłum. Katarzyna Thiel-Jańczuk, Cultura (Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011).

6 Michał Sobol, *Wieść* (Wydawnictwo Nisza, 2019), 42.

Do budowania pomostów pomiędzy dawnym i nowym służy charakterystyczne „spojrzenie” podmiotu, rozumiane jako „proces interpretacji oglądanej rzeczywistości wyrażony przynajmniej w samym wyborze tego, co zostało uznane za godne obejrzenia i opisanie”⁷. Zamiast oglądać w muzeum „grecką piękność/ wyłowioną z głębin” bohater *Poławiaczy koralu* patrzy na nurkujących chłopców i uświadamia sobie, że jest uczestnikiem spektaklu, jak widz w starożytnym amfiteatrze⁸. Sobol pozostaje tu w zgodzie z ważnym w doświadczeniu podróży poszukiwaniem objawienia nowych lub głębszych sensów poznawanego świata poprzez jego obserwację (perspektywa widza) i smakowanie (perspektywa konsumenta), o których pisze Anna Wieszczkiewicz⁹. W wierszu *Antyczne maski mówią* Sobol ożywia postaci występujące na *skene*, by włożyć w ich usta wyznanie i pouczenie, skierowane do widzów każdej epoki:

lubimy jeść i wiemy
 czym jest barak pożywienia
 [...]

 dzielimy się słowem jak mięsem
 znając wartość obydwu
 jeżeli tego nie rozumiecie
 rzućcie w kąt naszych tragików
 i jedźcie za rogatki miasta
 jak król w wiejskim przebraniu
 i poszukajcie pracy przy młocce
 za miskę zupy i nocleg w sianie¹⁰.

Ukonkretnienie przeszłości zdejmując ją z piedestału, zbliża do codziennego doświadczenia. Pozwala poczuć ten sam głód i upokorzenie, które były udziałem protagonistów greckich tragedii czy komedii, i wspólnotę człowieczeństwa w dzieleniu się „słowem jak mięsem”. Ludzka potrzeba udziału w spektaklu – bycia widzianym lub oglądającym – także jest uniwersalna i powtarza się od tysięcy lat.

Zwiedzający południe Europy podmiot tych wierszy nie ma kompleksów młodszego brata, odrzuca też perspektywę postkolonialnego resentymentu. Bohater *Rekonkwisty* na swoje doświadczenie turysty w kurorcie nad Adriatykiem nakłada świadomość kulturowego powrotu potomka podbitych przez Rzymian plemion:

-
- 7 Krzysztof Podemski, *Socjologia podróży*, wyd. 2 popr., Socjologia 40 (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2005), 214.
 - 8 Michał Sobol, *Schrony* (Wydawnictwo Nisza, 2016), 75.
 - 9 Anna Wieszczkiewicz, *Apetyt turysty: O doświadczeniu świata w podróży*, Horyzonty Nowoczesności: Teoria, literatura, kultura 66 (Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2008). Zob. zwłaszcza rozdziały „Turysta w teatrze świata” i „Smak turystyczny”.
 - 10 Michał Sobol, *Pulsary* (Wydawnictwo Nisza, 2013), 27.

Brałem w posiadanie, rozumiejąc absurd wysuwanych roszczeń,
powołując się na prastare, plemienne więzy krwi,
na obiecane dziedzictwo po przodkach, którzy utracili
język, zlatynizowali się i nauczyli stawiać łodzie na wodę¹¹.

Słowiańskie ziemie, niegdyś zagarnięte przez wojska helleńskie i rzymskie, potem
przechodzące z rąk do rąk, są teraz obleżone przez tłumy wczasowiczów:

[...] bladzi, obnoszący piwny brzuch najeźdźcy przychodzą po swoje.
Ot Kotor, czy inny nadmorski kurort, opanowany przez Rosjan
i ich skośnookie kurtyzany, budujących hotele lecz niedbałych
o infrastrukturę, wypuszcza kolejną porcję sinozielonych ścieków
kanałem poprowadzonym możliwie daleko od zaśmieconych plaż¹².

Gnuśna, bezmyślna obecność nowych zdobywców degradujących przyrodę została
przez Sobolą odnotowywana chłodno, bez satysfakcji. Ironia dziejów przejawia się
w zmianie paradygmatu wojen kulturowych: podbijanie odbywa się bez hałasu i szcze-
ku broni, poprzez obieg pieniędzy i usług turystycznych. Nowa fala barbarzyńców jest
podstawą prosperity tej części kontynentu. „Obronny/ mur z czasów cesarstwa” trwa
wobec tego najazdu jak „najwierniejszy legionista”, nie rozumiejąc, przed czym i czego
broni (*Pocztówka z Salonik*)¹³.

Bohater Sobolą niekiedy ujawnia współczucie wobec tych przyjezdnych, któ-
rzy wciąż pielgrzymują do swojego wyobrażenia o klasycznej Grecji. Jego dyskretne
„spojrzenie” (zwykle, w przeciwieństwie do „spojrzenia turysty” Johna Urry’ego, skie-
rowane nie na wizualnie atrakcyjne wycinki świata, lecz na samych patrzących¹⁴)
odnotowuje, że zderzenie odnowionych ruin z „disneylandowym miasteczkiem” bu-
dzi w emerytowanych nauczycielach języków klasycznych niesmak i zawstydzenie:

Dlatego, żeby nie zdradzić się przed resztą grupy,
każdy próbował sam, na tej dalszej,
zabrudzonej plaży, odnaleźć w sobie najgłębsze
wzruszenie, jakim darzy Morze Egejskie.
(*Na zabrudzonej plaży*)¹⁵

Sobol konsekwentnie powraca w swojej poezji do pytania o tożsamość kulturową,
rozumianą jednocześnie bardzo prywatnie i możliwie szeroko. Poprzez fokalizację¹⁶ –

11 Michał Sobol, *Naturalia: Wiersze z różnych lat* (Wydawnictwo Miniatura, 2010), 36.

12 Sobol, 36.

13 Sobol, 38.

14 Por. John Urry, *Spojrzenie turysty*, tłum. Alina Szulżycka (Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007), 199–206.

15 Sobol, *Naturalia*, 42.

16 Por. Gérard Genette, *Narrative Discourse: An Essay in Method*, tłum. Jane E. Lewin (Cornell University Press, 1980); Mieke Bal, *Narratologia: Wprowadzenie do teorii narracji*, redakcja naukowa

zwłaszcza eksponowanie w narracji zmiennych instancji podawczych („ja”, „my”, „oni”) przy włączeniu do opowieści przeżyć zapośredniczonych przez zmysły – komplikuje perspektywę poznawczą. Odpowiedź na pytanie o to, co czyni nas Europejczykami, pozwala nazwać i dookreślić rozpoznaną przynależność, a następnie zaznaczyć w jej obrębie własną osobność. Programową deklaracją dotyczącą tej strategii poznawczej jest wiersz *Czarny lodowiec*, pisany ręką, z której „wypada rylec, długopis, kredka, wieczne pióro”, czyli z pozaczasowej perspektywy artysty:

Kobieta wino podaje i pachnie sól
liście południowych roślin są skórzaste i szorstkie
jak języki kotów, których sierść jest krótsza
niż ich kuzynów z północy i większe uszy.
Ruiny twierdzy weneckiej takie same za to
jak wszędzie, obficie podlane moczem
w ciemniejszych zaułkach, z trawą na murach.
Moja Europa nie jest elokwentna, rozmawia językiem
pokruszonej cegły, grą różnic w wyglądzie liści i kotów¹⁷.

Spokojna dykcja, opisy natury i uniwersalnych gestów prowadzą do jednego z mistrzów Sobola – Czesława Miłosza¹⁸ jako autora *Rodzinnej Europy*, utworów takich jak *Mittelbergheim*, *Siena* czy wiersza *Stół II*. Zarysowana w wierszu strategia poznawania poprzez wędrówki po „ciemniejszych zaułkach” jest zbieżna z propozycjami Michela de Certeau, który pisał o wywrotowej praktyce „błądzących kroków”¹⁹. Podmiot Sobola, zwiedzając kontynent poza głównym traktem, docenia subtelne, ale dostrzegalne różnice, które są niezbędne, by uczestniczyć w pełni – jednocześnie czuć się jak w domu i budować odrębność, warunek kulturowej dojrzałości.

2. Ożywianie okazów

Cykl Kolekcja z tomu *Pulsary* jest uzupełnieniem i dookreśleniem tak zarysowanego doświadczenia wspólnoty, ożywianej każdorazowo uważnym spojrzeniem nie tyle turysty, ile uczestnika. Zawiera dwanaście *Okazów* – wierszy o tym tytule odnoszących się do starożytnych miast włoskiej części Śródziemnomorza zmienionych przez nowoczesność.

tłumaczenia Ewa Kraskowska i Ewa Rajewska, Eidos (Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012).

17 Sobol, *Naturalia*, 40.

18 Por. Michał Sobol, „W obliczu niepodzielnej rzeczy”, *Czas Kultury*, nr 2 (2024): 28–29.

19 Certeau, *Wynaleźć codzienność*, 98–110. Ciekawe uzupełnienie propozycji francuskiego badacza zob. Hubert Wierciński, *Ruchome etnografie: Praktyki, przestrzenie, ciała* (Oficina Naukowa, 2023).

Xavier Farré Vidal, który jako jedyny dotąd badacz zajął się bliżej tym cyklem, słusznie zauważa, że utwory powstały w kontrze do wzorca powrotu do źródeł zaproponowanego przez Zbigniewa Herberta, autora *Barbarzyńcy w ogrodzie*²⁰. Adam Wiedemann dodaje: „Nie są to wiersze niewinne, są okrutne i dalekie od tego, co kojarzymy z naszą (*de facto* pełną kompleksów) turystyką liryczną”²¹. Nadrzedną ramą poznawczą wpisaną w cykl jest metaforyczne potraktowanie wrażeń z podróży jako zbioru kolekcjonera-entomologa, który przyszpilił martwe owady, by przez szkło powiększające kontemplować ich cechy. Spojrzenie podmiotu motywowane jest ciekawością i podziwem wynikającymi z niepowtarzalności oraz kruchości każdego z tych miejsc: „prawdopodobnie żaden inny osobnik/ tego gatunku nie ocalał” (*Okaz I*)²². Sobol przypomina, że ten rodzaj percepcji nakierowanej na szczegół wymusza „nieodwołalne odkształcenie przedmiotu, gdy używasz oczu” (*Okaz II*)²³. Wzrok nie jest w pełni wiarygodnym medium, bo „spojrzenie”²⁴ dokonuje nieuchronnej selekcji – podobnie jak pamięć, która kolekcjonuje wrażenia zawsze zniekształcone przez kulturowe oczekiwania, ściśle subiektywne upodobania, przypadek czy stan ducha oglądającego.

Znamienne wydaje się celowe pomijanie w Kolekcji nazw miejscowości (jeden wyjątek, Pompeje, to miejsce martwe, miasto-muzeum), przez co cykl nie przypomina poetyckiego bloga podróżniczego, bliżej mu do zbioru medytacji nad przekształconymi przez współczesność śladami idealizowanej przeszłości. Czytelnik musi wychwycić rozsiane w wierszach tropy umożliwiające rozpoznanie kolejnych punktów na mapie, do których dociera bohater. Nietrudne to zresztą rebusy: papież wskazuje na Rzym; Wenecję symbolizuje lew i patron – św. Marek; dom, w którym mieszkał Dante, mieści się we Florencji; *Ulisses* powstawał w Trieście; bliskość wulkanu oraz śmieci oznaczają Neapol; krzywa wieża – Pizę; nazwa gruszki odsyła do Bergamo; syn tkacza, odkrywca Ameryki był Genuńczykiem; grobowiec Galli Placydii znajduje się w Rawennie. Nawet sam Półwysep Apeniński określany jest metonimicznie mianem „słynnego z butów buta” (*Okaz VI*)²⁵. Co ważne, sportretowana w szóstym wierszu

20 Zob. Xavier Farré Vidal, „De viatges i geografies: Sobre el cicle de poemes *Col·leció* de Michal Sobol”, *Veus baixes: Paper de versos i lletres* 4 (2017): 129–132. Zdaniem katalońskiego badacza „Barbarzyństwo jest wszędzie, można je znaleźć tak na zewnątrz ogrodu, jak w nim samym”; Farré Vidal, 130 (tłum. własne).

21 Adam Wiedemann, „Król w wiejskim przebraniu”, *Dwutygodnik*, wrzesień 2013, dostęp 25 lutego 2026, <http://www.dwutygodnik.com/artukul/4712-krol-w-wiejskim-przebraniu.html>.

22 Sobol, *Pulsary*, 70.

23 Sobol, 71.

24 Zob. Podemski, *Socjologia podróży*, 214.

25 Sobol, *Pulsary*, 75.

cyklu miejscowość (być może Villa San Giovanni) jest właściwie nie-miejscem, czyli „przestrzenią nieusymbolizowaną”²⁶, krańcem drogi z kończącymi się torami oraz natychmiast rozpoznawalną dla przybysza z potransformacyjnej Europy Środkowo-Wschodniej atmosferą biedy i opuszczenia. Czytelnik, który śledzi opisy codzienności i z nich dopiero wyluskuje charakterystyczne, dystynktywne cechy poszczególnych „obiektów” z turystycznej „kolekcji”, jest wprowadzony w eksperyment poznawczy: za sprawą poetyckiej narracji dostrzega toczące się zwykłym trybem codzienne życie miast słynących przede wszystkim ze swojej przeszłości.

Podmiot cyklu podejmuje grę z tradycją *Grand Tour* („wielkiej podróży”) ²⁷, spopularyzowanej od końca XVII wieku formuły edukacyjnej wyprawy wiodącej szlakiem najbardziej znanych zabytków, początkowo włoskich, później europejskich. Bohater Kolekcji umyślnie przekierowuje uwagę z pereł architektury czy słynnych muzeów na bardziej frapujące aspekty doświadczania odwiedzanych miejsc. Staje się antypielgrzymem – tropicielem niezwykłości w zwykłości, ironicznym rebeliantem stawiającym opór fali globalnego turystyzmu.

Jedną z metod sprzeciwu jest fenomenologiczne wzięcie w nawias wiedzy o najważniejszych zabytkach Włoch. Główna atrakcja Pizy, zobaczona zgodnie z regułami *epoché*, przestaje być jednym z cudów świata, przeciwnie – wydaje się poddawać spojrzeniu jako obiekt naturalny w swym pochyleniu (bo „Tylko krzywizna nie potrzebuje racji”, *Okaz VII*)²⁸. Niedoskonałość, wręcz organiczność wieży kieruje myśli zwiedzającego ku formacjom skalnym lub martwym drzewom:

Sęk, który zmurszał i w obumarłym
drzewie pozwolił dzieciolowi wykuć dziuplę, zwietrzała
na pustyni skała grzyb lub wapienna maczuga w jurze
będą za lat x dla kogoś podobnego do mnie czymś, co
jak ten poryty przez korniki czasu, zbiegały w słońcu
marmurowy pień, nie wzbudzi większego zdziwienia.

Zastosowana przez poetę redukcja fenomenologiczna (tu: uznanie, że spogląda się na architektoniczny fenomen, jedyny w swoim rodzaju) nieoczekiwanie oswaja obiekt²⁹. Zwraca uwagę wpisana w wiersz postać innego patrzącego – podobnego

26 Marc Augé, „Nie-Miejsca: Wprowadzenie do antropologii nadnowoczesności (fragmenty)”, tłum. Adam Dziadek, *Teksty Drugie: Teoria literatury, krytyka, interpretacja*, nr 4 (2008): 130.

27 Stephen J. Pyne, „Grand Tours and Great Excursions: How Western Civilization Learned About a Wider World”, w *The Great Ages of Discovery*, red. Stephen J. Pyne (The University of Arizona Press, 2021), 129–144.

28 Sobol, *Pulsary*, 76.

29 O wartości poezji w poznawaniu fenomenów socjologicznych zob. Joanna Bielecka-Prus, „O wartościach badań poetyckich w naukach społecznych”, *Przegląd Socjologii Jakościowej* 20, nr 2 (2024):

do podmiotu człowieka przyszłości przyglądającego się zerodowanym, naruszonym obiektom z takim samym brakiem ekscytacji. Bowiem odrzucenie turystycznej gorączki, w wypadku Pizy sięgającej epoki *Grand Tour*, jest kluczem do niezafałszowanego obcowania z zabytkami podlegającymi tym samym procesom naturalnego niszczenia, co elementy pejzażu.

Wizyta w Bergamo została opisana z pominięciem średniowiecznych i renesansowych zabytków, łączy się natomiast ze wspomnieniem gruszki bergamotki. Fakt, że Benito Mussolini od 1924 roku był honorowym obywatelem miasta³⁰, każe Sobolowi postawić pytanie, „czy duce lubił gruszki” (*Okaz VIII*)³¹. Kolejnym – absurdalnym – skojarzeniem jest wyobrażenie tłumów jednocześnie wpatrzonych w wodza, maszerujących i jedzących owoce. Odwołanie do koncepcji „banalności zła” prowadzi w puencie do odtworzenia jednego z podstawowych przekonań skłaniających zwykłych „zjadaczy gruszek” w stronę faszyzmu. Oto *flâneur* woli szerokie aleje wytyczone dla „przemarszu/ kolumn” od zaułków starego miasta w złudnym poczuciu, że są bezpieczniejsze. Podobne przekonanie kazało masom podążać za koryfeuszami nacjonalistycznych ideologii. Bohater wiersza nie ma złudzeń, że jest inny czy lepszy od tych, którzy przed stu laty wynieśli do władzy zbrodniczych wodzów narodu.

Ukryta za aluzyjnym opisem Wenecja jest miastem zdegradowanym do roli turystycznej atrakcji: przypomina swój symbol, lwa, którego zamieniono z królewskiego drapieżnika w „chore zwierzę” stojące po kolana w brudnej wodzie laguny, atakowane przez roje turystów-much. Stąd zwrot do patrona miasta:

[...] Marku,
żebyś ty wiedział, czemu dziś patronujesz i o ile bardziej
to bezużyteczne piękno pozostaje pięknem, i jak boli.
(*Okaz III*)³²

To jedyny utwór Kolekcji, w którym pojawia się tak emocjonalny ton. Apostrofa odślania poruszenie podmiotu przeżywającego zachwyt zmieszany z pełnym bezradności lamentem. Zaburzona radość obcowania z miejscem tak pełnym kulturowych zna-

36–61, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.20.2.03>. Badaczka powołuje się na ustalenia Helen Owton i Petera Willisa, zob. Helen Owton, *Doing Poetic Inquiry*, Springer eBook Collection (Palgrave Macmillan, 2017); Peter Willis, „Don’t Call It Poetry”, *Indo-Pacific Journal of Phenomenology* 2, nr 1 (2002): 1–14, <https://doi.org/10.1080/20797222.2002.11433869>.

30 Tak było wciąż w momencie powstania wiersza. Decyzją Rady Miasta Bergamo dopiero 11 marca 2019 roku odebrano mu ten tytuł. Zob. „Bergamo revoca la cittadinanza onoraria a Benito Mussolini”, *Libertàgiustizia*, 14 marca 2019, dostęp 25 lutego 2026, <https://www.libertaegiustizia.it/2019/03/14/bergamo-revoca-la-cittadinanza-onoraria-a-benito-mussolini/>.

31 Sobol, *Pulsary*, 77.

32 Sobol, 72.

czeń, że padło ofiarą własnego bogactwa i historycznej rangi, jest obciążona poczuciem winy. Bohater sam powiększył przecież tłum zdeptujących Wenecję, chcąc ją zobaczyć na własne oczy³³.

Sobol ustanawia w Kolekcji wyrazistą opozycję pomiędzy martwością miast traktowanych jak tytułowe „okazy” a codziennym życiem ich mieszkańców. Podmiot cyklu to kolekcjonujący wrażenia i doświadczenia „domorosły wybraniec muz”, który woli spacerować „bez celu” wśród zwykłych ludzi i zaśmieconych ulic niż zwiedzanie starożytności (*Okaz VIII*)³⁴. Pierwszy, ustanawiający powyższą opozycję wiersz odwołuje się do doświadczenia Rzymu, obowiązku przecięcia punktu na turystycznej mapie świata. Stolica Włoch to dla podmiotu miejsce

[...] gdzie na skuterach
vespa młodzi kondotierzy wrywają torebki z rąk grubych,
uśpionych dam przybyłych tu zobaczyć papieża.
(*Okaz I*)³⁵

Tylko puenta pozwala sądzić, że pod tymi migawkami z codzienności kryje się Wieczne Miasto. Sobol wpisuje się w tradycję odwołań do epigramatu Gian Francesca Vitalego *De Roma antiqua* reprezentowaną przez wiersz Mikołaja Sępa Szarzyńskiego *Epitafium Rzymowi*:

[...] To miasto, świat zwałczywszy, i siebie zwałczyło,
By nic niezwalzonego od niego nie było.
Dziś w Rzymie zwyciężonym Rzym niezwyeczony,
(To jest ciało w swym cieniu), leży pogrzebiony.
Wszystko się w nim zmieniło, sam trwa prócz odmiany
Tyber, z piaskiem do morza co bieży zmieszany.
Patrz, co Fortuna broi; to się popsowało,
Co było nieruchome; trwa, co się ruchało³⁶.

Alina Nowicka-Jezowa pisze, że epitafium Sępa Szarzyńskiego służy „medytacji skupionej wokół paradoksów. Ruiny Rzymu stają się transparentne, objawiając ideę

33 Zjawisko „nadmiernej turystyki” (ang. *overtourism*) jest od kilkunastu lat przedmiotem zarówno analiz naukowych, jak i działań lokalnych władz miast cierpiących z powodu zalewu sezonowych, często jednodniowych turystów. Zob. np. Ko Koens i in., „Is Overtourism Overused? Understanding the Impact of Tourism in a City Context”, *Sustainability* 10, nr 12 (2018): 1–15, <https://doi.org/10.3390/su10124384>; Zygmunt Kruczek, „Ways to Counteract the Negative Effects of Overtourism at Tourist Attractions and Destinations”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio B – Geographia, Geologia, Mineralogia et Petrographia* 74 (2019): 45–57, <https://doi.org/10.17951/b.2019.74.0.45-57>.

34 Sobol, *Pulsary*, 77.

35 Sobol, 77.

36 Mikołaj Sęp-Szarzyński, *Rytmy albo wiersze polskie oraz cykl erotyków* (Ossolineum, 1973), 52.

rewersyjności tego, co zmienne i tego, co stałe; ruchu i trwania; doczesności i wieczności³⁷. Gdy Sobol dostrzega rzymskie „ciche życie” właśnie „na obrzeżach zabytkowych dzielnic”, wśród drobnych handlarzy, rzemieślników i młodych złodziejasków, potwierdza intuicję barokowego poety. Współbrzmi ona zresztą z tezami Michaela Wernera i Bénédicte Zimmermann, według których ujęcie historii cywilizacji jako nieustannego procesu wzajemnych przemian kulturowych „pozwala w bardziej satysfakcjonujący sposób uchwycić złożoność złożonego i pluralistycznego świata w ruchu, a tym samym fundamentalne zagadnienie zmiany”³⁸.

Neapol fascynuje bohatera żywotnością i atmosferą dekadencji: „Bliskość/ wulkanu tłumaczy pęd ku doczesnym uciechom i niedbałość/ o to, co będzie potem [...]” (*Okaz V*)³⁹. Aura zepsucia, charakterystyczna dla tego miasta w czasach, gdy malarz brał na modeli sprzedajne dziewczyny czy drobnych złodziejasków jest wyczuwalna do dziś – współtworzą ją uliczni kieszonkowcy, tony śmieci na ulicach i młode prostytutki prowadzące do obrazu „tego łotra Caravaggia”. Paradoksalnie niepokój, brud i swoboda obyczajowa ocalają skuteczniej niż doskonałe piękno. Podobne subiektywne zawieszenie czasu bohater przeżywa w Pompejach, gdzie „Wciąż słyhać, jak ziemia drży”. To wobec śladów tamtej katastrofy wyraźnie poruszony podmiot uzmysławia sobie, że zarówno zgodnie z badaniami współczesnej fizyki⁴⁰, jak i naukami dawnych kapłanów, wypełnia nas gwiazdny pył – ten sam w mumifikowanych szczątkach z wykopalisk, co w ciałach oglądających ich turystów (*Okaz IX*)⁴¹.

Doświadczenie czasu subiektywnego, poddającego się intencji podmiotu⁴², najwyraźniej eksponuje ostatni utwór Kolekcji. W Rawennie zwiedzającego śledzą „zimne kobaltowe/ oczy z kamienia” spoglądające z mozaiki mauzoleum Galli Placydii, tak różne od spojrzeń pełnych życia młodych rowerzystów na placu. Rozdarty między

37 Alina Nowicka-Jeżowa, „Poeci polscy doby humanizmu wobec Rzymu”, *Ruch Literacki* 53, nr 6 (2012): 649–650, <https://doi.org/10.2478/v10273-012-0039-6>.

38 „[...] makes it possible to apprehend in a more satisfactory way the complexity of a composite and plural world in motion, and thereby the fundamental question of change”; Werner i Zimmermann, „Beyond Comparison”, 39 (tłum. własne).

39 Sobol, *Pulsary*, 74.

40 Zob. Carl Sagan, *Kosmiczne związki: Spojrzenie na Ziemię z kosmicznej perspektywy*, tłum. Karol Pesz (Prószyński i S-ka, 2000). Ideę gwiazdnego pyłu, sformułowaną przez Sagana w 1977 roku spopularyzowała piosenka Joni Mitchell *Woodstock*.

41 Sobol, *Pulsary*, 78.

42 Edward Kasperski pisze o nim, że to czas „intencjonalnie z woli autora przeżywany (uświadamiany, wypierany, rozciągany, skracany i tak dalej) przez kreacje osobowe lub paraosobowe utworów. Zob. Edward Kasperski, „Moment, koniunktura, trwanie: Czas w literaturze, literatura w czasie, literatura poza czasem”, w *Sekundy (i) epoki: Czas w literaturze polskiej po 1989 roku*, red. Żaneta Nalewajk (Elipsa, 2013), 31.

podziwem dla dziedzictwa starożytności a dniem dzisiejszym bohater nie wie, czy potrafi wybrać któryś z biegunów (*Okaz XII*).

W północnej Italii swój ślad odcisnęła wspólna historia Włochów i Słowian: pozostający pod władzą Austro-Węgier Triest pociąga zwiedzającego możliwością szukania „w książce telefonicznej swojsko brzmiących nazwisk” i śladów „kamieniarskiego mistrza/ spod Sanoka Walentego Sroki” (*Okaz X*)⁴³; opis Polaka jako niedoszedłego Odyseusza, który nie wypłynął w podróż, głuchy na dźwięk portowych (nie mitologicznych) syren to aluzja do faktu, że w tym mieście powstał *Ulisses* Jamesa Joyce’a. Wiersz *Okaz X*, jeden z trzech kończących cykl, otwiera namysł nad istotą podróży jako ruchu – tu: ruchu zaniechanego. W *Okazie XI*, opisującym wizytę w Genui, łuk autostrady „ponad starą zabudową”, ruch ręki kapłana dokonującego obrzezania na obrazie Petera Paula Rubensa i trasa wyprawy Genuńczyka Krzysztofa Kolumba są zachętą do wyruszenia: „cierpliwym ćwiczeniem w... pierwszym krokiem ku...”⁴⁴. Ostatni z triady *Okaz XII* zestawia wizerunki dostojnych władców na bizantyjskich mozaikach Rawenny z jazdą rowerową miejscowych chłopców. Bohater sytuuje się pomiędzy przeszłością i teraźniejszością, unieruchomionym na zawsze między orszakiem cesarszej Teodory z bazyliki San Vitale a krążeniem młodych ludzi na rowerach:

[...] z mapą na głowie idę
w tamtą stronę, hieratyczny, wciąż pomiędzy i bez punktu
odniesienia niepewny, czy zbliżam się, czy tylko mącę nogami.
(*Okaz XII*)⁴⁵

Ten rodzaj rezygnacji z mocnego usytuowania „ja” w czasie i przestrzeni będzie ostateczną lekcją z podróży. Wynika z zawieszenia pewności, kim się jest i dokąd zdąża z niepotrzebną mapą, osłaniającą już tylko przed słońcem. Turysta, eksplorator, uczestnik dociera do punktu, w którym jego perspektywa poznawcza ujawnia w pełni względność, a podróż utożsamiana z ruchem staje się jednocześnie doświadczeniem i... uświadomionym złudzeniem.

Zakończenie

Poezja Michała Sobola świadomie, lecz przewrotnie wpisując się w tradycję poetyckich relacji z podróży na Południe, do kolebki cywilizacji zachodniej, ukazuje przekształ-

43 Sobol, *Pulsary*, 79.

44 Sobol, 80.

45 Sobol, 81.

canie się tradycyjnego paradygmatu kulturowego⁴⁶. Hierarchiczny podział, według którego zapóźnieni cywilizacyjnie mieszkańcy Europy Środkowej byli przez wieki uczniami Greków, Rzymian i Włochów, jest dla autora *Pulsarów* nie tylko niezasadny, lecz także niezgodny z życiowym doświadczeniem. Barbarzyńskie plemiona w końcu podbiły Rzym, a dziś ich potomkowie jako podróżnicy czy turyści prowadzą nieświadomie rekonkwistę ziem, z których przed tysiącami wyruszały wojska helleńskie i rzymskie.

Zmącona tożsamość zbuntowanego spadkobiercy Johna Keatsa, Herberta, Wystana Hugh Audena, Josifa Brodskiego⁴⁷ współgra z naruszonym obrazem doskonałego dziedzictwa antyku, zakłętego w starożytnych murach i klasycznych posągach. Sobol idzie tu śladem Sępa Szarzyńskiego, dla którego Rzym był nie tyle znakiem godnej poznawania minionej kultury, ile „metaforą egzystencjalną”: „Rzym uczy zgody na przemijanie ku śmierci, mądrzej obojętności wobec chwały tego świata i zmiennej fortuny, pokory wobec dzieł ludzkich, ale też wskazuje kierunek nadziei na życie, które trwa i objawia się właśnie w nurcie przemijania”⁴⁸.

Epifanie zwycięskiego, niepięknego życia na obrzeżach pocztówkowych kadrów wypełniają wiersze Sobola częściej niż lament nad utraconym lub zdegradowanym dziedzictwem przeszłości. Dlatego jego bohatera cieszą rzymskie szczury dowodzące, że „pomimo tylu lat usilnych starań/ nie udało się wygnać życia z Rzymu” (*Wieczne miasto*)⁴⁹. Tak celebrytuje swoje „praktyki oporu” (de Certeau).

Autor *Wieści* nie podważa siły oddziaływania kultury starożytnej, chciałby ją jednak umieścić w innej ramie poznawczej. Z perspektywy postturyisty opisuje miejscowości unieruchomione deskrypcjami przewodników, podobne do owadów za szkłem, ożywiane wyłącznie tym, co pozostaje na marginesie turystycznych atrakcji. Nadświadomy podmiot jego wierszy, wyruszając w drogę, „nie tylko [...] gromadzi, zbiera, archiwizuje i klasyfikuje obrazy, ale tworzy też określony sens, proponuje pewną wizję

46 O potrzebie zdefiniowania na nowo środkowoeuropejskości na przełomie wieków pisali m.in.: Emil Brix, *Z powrotem w Europie Środkowej: Eseje i szkice*, tłum. Anna Śliwa, Biblioteka Europy Środkowej (Międzynarodowe Centrum Kultury, 2012), Simona Škrabec, *Geografia wyobrażona: Koncepcja Europy Środkowej w XX wieku*, tłum. Rozalya Sasor, Biblioteka Europy Środkowej (Międzynarodowe Centrum Kultury, 2013), Andrzej Tyszcza, red., *Róża wiatrów Europy: O środkowoeuropejskiej tożsamości kulturowej* (Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 1999), a z perspektywy doświadczenia pisarskiego np. Jurij Andruchowycz i Andrzej Stasiuk, *Moja Europa: Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*, Europa Środkowa (Czarne, 2000).

47 Farré Vidal, „De viatges i geografies”, 131.

48 Nowicka-Jeżowa, „Poeci polscy doby humanizmu wobec Rzymu”, 650.

49 Sobol, *Pulsary*, 58.

i na swój sposób symbolicznie porządkuje rzeczywistość”⁵⁰. Jest kustoszem własnej pamięci (będącej odpowiednikiem albumu czy folderu ze zdjęciami z podróży), który w momencie kreowania kolekcji chciałby pozostawić w niej życie.

Zwłaszcza w Kolekcji z tomu *Pulsary* przeszłość spetryfikowana na kształt katalogu zabytków spotyka się – i przegrywa – z teraźniejszością, która wyraża się w ruchu będącym kwintesencją zwykłości i witalności. Sobol tekstualizuje doświadczenie, w którym ze zderzenia dawności i bliskości, spetryfikowanego dziedzictwa i jego żywej, więc niedoskonałej kontynuacji, rodzi się nowe rozumienie europejskiej tożsamości jako uczestnictwa.

References/Bibliografia

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Sobol, Michał. *Naturalia: Wiersze z różnych lat*. Wydawnictwo Miniatura, 2010.

Sobol, Michał. *Pulsary*. Wydawnictwo Nisza, 2013.

Sobol, Michał. *Schrony*. Wydawnictwo Nisza, 2016.

Sobol, Michał. „W obliczu niepodzielnej rzeczy”. *Czas Kultury*, nr 2 (2024): 28–29.

Sobol, Michał. *Wieść*. Wydawnictwo Nisza, 2019.

OPRACOWANIA

Andruchowycz, Jurij i Andrzej Stasiuk. *Moja Europa: Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*. Europa Środkowa. Czarne, 2000.

Augé, Marc. „Nie-Miejsca: Wprowadzenie do antropologii nadnowoczesności (fragmenty)”. Tłumaczenie Adam Dziadek. *Teksty Drugie: Teoria literatury, krytyka, interpretacja*, nr 4 (2008): 127–140.

Bal, Mieke. *Narratologia: Wprowadzenie do teorii narracji*. Redakcja naukowa tłumaczenia Ewa Kraskowska i Ewa Rajewska. Eidos. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012.

Bielecka-Prus, Joanna. „O pożytkach badań poetyckich w naukach społecznych”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 20, nr 2 (2024): 36–61. <https://doi.org/10.18778/1733-8069.20.2.03>.

Brix, Emil. *Z powrotem w Europie Środkowej: Eseje i szkice*. Tłumaczenie Anna Śliwa. Biblioteka Europy Środka. Międzynarodowe Centrum Kultury, 2012.

Certeau, Michel de. *Wynaleźć codzienność: Sztuki działania*. Tłumaczenie Katarzyna Thiel-Jańczuk. Cultura. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008.

Certeau, Michel de, Luce Giard i Pierre Mayol. *Mieszkać, gotować*. T. 2 z *Wynaleźć codzienność*, tłumaczenie Katarzyna Thiel-Jańczuk. Cultura. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011.

50 André Rouillé, *Fotografia: Między dokumentem a sztuką współczesną*, tłum. Oskar Hedemann, *Horyzonty Nowoczesności* 56 (Universitas, 2007), 112.

- Espagne, Michel i Michael Werner. „La construction d’une référence culturelle allemande en France: Genèse et histoire (1750–1914)”. *Annales: Économies, Sociétés, Civilisations* 42, nr 4 (1987): 969–992.
- Farré Vidal, Xavier. „De viatges i geografies: Sobre el cicle de poemes *Col·leció* de Michał Sobol”. *Veus baixes: Paper de versos i lletres* 4 (2017): 129–132.
- Genette, Gérard. *Narrative Discourse: An Essay in Method*. Tłumaczenie Jane E. Lewin. Cornell University Press, 1980.
- Kasperski, Edward. „Moment, koniunktura, trwanie: Czas w literaturze, literatura w czasie, literatura poza czasem”. W *Sekundy (i) epoki: Czas w literaturze polskiej po 1989 roku*, redakcja Żaneta Nalewajk. Elipsa, 2013.
- Koens, Ko, Albert Postma i Bernadett Papp. „Is Overtourism Overused? Understanding the Impact of Tourism in a City Context”. *Sustainability* 10, nr 12 (2018): 4384. <https://doi.org/10.3390/su10124384>.
- Kruczek, Zygmunt. „Ways to Counteract the Negative Effects of Overtourism at Tourist Attractions and Destinations”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio B – Geographia, Geologia, Mineralogia et Petrographia* 74 (2019): 45–57. <https://doi.org/10.17951/b.2019.74.0.45-57>.
- Kuras, Katarzyna. „Transfer kulturowy, histoire croisée, entangled history i mobilność kulturowa w badaniach nad dworami królewskimi epoki nowożytnej”. *Historyka: Studia Metodologiczne* 51 (2021): 433–452. <https://doi.org/10.24425/hsm.2021.138384>.
- Nowicka-Jeżowa, Alina. „Poeci polscy doby humanizmu wobec Rzymu”. *Ruch Literacki* 53, nr 6 (2012): 631–651. <https://doi.org/10.2478/v10273-012-0039-6>.
- Owton, Helen. *Doing Poetic Inquiry*. Springer eBook Collection. Palgrave Macmillan, 2017.
- Podemski, Krzysztof. *Socjologia podróży*. Wyd. 2 popr. Socjologia 40. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2005.
- Pratt, Mary Louise. *Imperialne spojrzenie*. Pisarstwo podróżnicze a transkulturowanie. Tłumaczenie Ewa Elżbieta Nowakowska. Cultura. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011.
- Pyne, Stephen J. „Grand Tours and Great Excursions: How Western Civilization Learned About a Wider World”. W *The Great Ages of Discovery*, redakcja Stephen J. Pyne. The University of Arizona Press, 2021.
- Rouillé, André. *Fotografia: Między dokumentem a sztuką współczesną*. Tłumaczenie Oskar Hedemann. Horyzonty Nowoczesności 56. Universitas, 2007.
- Sagan, Carl. *Kosmiczne związki: Spojrzenie na Ziemię z kosmicznej perspektywy*. Tłumaczenie Karol Pesz. Prószyński i S-ka, 2000.
- Sęp-Szarzyński, Mikołaj. *Rytmy albo wiersze polskie oraz cykl erotyków*. Ossolineum, 1973.
- Škrabec, Simona. *Geografia wyobrażona: Koncepcja Europy Środkowej w XX wieku*. Tłumaczenie Rozalja Sasor. Biblioteka Europy Środką. Międzynarodowe Centrum Kultury, 2013.
- Spólna, Anna. „Długie trwanie: Obraz prowincji w wierszach Michała Sobola”. W *Krytycznie, literacko: Szkice o literaturze z lat 2010–2021*. Wydawnictwo UTH, 2021.
- Tysza, Andrzej, red. *Róża wiatrów Europy: O środkowoeuropejskiej tożsamości kulturowej*. Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 1999.
- Urry, John. *Spojrzenie turysty*. Tłumaczenie Alina Szulżycka. Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

- Werner, Michael i Bénédicte Zimmermann. „Beyond Comparison: Histoire Croisée and the Challenge of Reflexivity”. *History and Theory* 45, nr 1 (2006): 30–50. <https://doi.org/10.1111/j.1468-2303.2006.00347.x>.
- Wieczorkiewicz, Anna. *Apetyt turysty: O doświadczaniu świata w podróży*. Horyzonty Nowoczesności: Teoria, literatura, kultura 66. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2008.
- Wierciński, Hubert. *Ruchome etnografie: Praktyki, przestrzenie, ciała*. Oficyna Naukowa, 2023.
- Willis, Peter. „Don’t Call It Poetry”. *Indo-Pacific Journal of Phenomenology* 2, nr 1 (2002): 1–14. <https://doi.org/10.1080/20797222.2002.11433869>.

NETOGRAFIA

- Barańska, Paulina. „Pan Sobol”. Niewinni Czarodzieje, 10 maja 2015. Dostęp 25 lutego 2026. <https://niewinni-czarodzieje.pl/pan-sobol>.
- „Bergamo revoca la cittadinanza onoraria a Benito Mussolini”. Libertàgiustizia, 14 marca 2019. Dostęp 25 lutego 2026. <https://www.libertaegiustizia.it/2019/03/14/bergamo-revoca-la-cittadinanza-onoraria-a-benito-mussolini/>.
- Kieżun, Piotr. „Siedem miliardów poetów. O tomie «Schrony» Michała Sobola”. Kultura Liberalna, 29 listopada 2016. Dostęp 25 lutego 2026. <https://kulturaliberalna.pl/2016/11/29/piotr-kiezun-recenzja-michal-sobol-schrony-wiersze/>.
- Wiedemann, Adam. „Król w wiejskim przebraniu”. Dwutygodnik, wrzesień 2013. Dostęp 25 lutego 2026. <http://www.dwutygodnik.com/artukul/4712-krol-w-wiejskim-przebraniu.html>.